Đoković, Djokovic, Djoković czy Dziokowić?

OJCZYSTY – DODAJ DO ULUBIONYCH

Zasady transkrypcji i transliteracji, choć opracowane i skodyfikowane, mogą okazać się trudne do zastosowania lub niewystarczające. Weźmy na przykład imię i nazwisko serbskiego tenisisty, zapisywane w oryginale: Новак Ђоковић – w polskiej transkrypcji to: Nowak Dziokowić, a w transliteracji: Novak Đoković. Czytając sportowe nowinki, nierzadko spotykamy formę graficzną zaczerpniętą z tekstów angielskich: Djokovic. Otrzymujemy zatem już cztery postaci graficzne nazwiska tej samej osoby: Ђоковић, Đoković, Dziokowić i Djokovic, do których dochodzi jeszcze piąta, mieszana: Djoković. Formalnie pisanie w polskim tekście Djokovic czy Djoković jest niewłaściwe – nie odpowiada ani polskiej transkrypcji, ani transliteracji. Okazuje się jednak wygodne: forma Djokovic pojawia się bowiem w tekstach i polskich, i angielskich, i niemieckich, co znacznie ułatwia wyszukiwanie nazwiska, przede wszystkim w Internecie. Pewnie, że byłoby idealnie, gdyby autorzy wszystkich tekstów zapisanych łacinką posługiwali się tą samą, transliterowaną formą nazwiska: Đoković, bo do tego w końcu służy transliteracja: do precyzyjnego i ponadnarodowego przetwarzania słów zapisanych alfabetem niełacińskim w słowa zapisane alfabetem łacińskim.